

Instytut, Śmierć frajerom

Gdy mówią już czas, ja nie umieram...

Wiem, że jest wielu wielkich frajerów
I wiem, że utoną w morzu pozerów,
Lecz my to nie oni, nas nikt nie dogoni,
A pozdrawiam ich środkowym mej dłoni

Gdy mówią już czas, ja nie umieram...

Bo mają licencje na kontrowersje,
Są tacy chłodni, modni i wymowni,
I tacy wyszczekani, popkultury sloganami,
A najgorsze, że myślą, że są ponad nami.

Gdy mówią już czas, ja nie umieram...

Jadem mnie plują i ściany budują,
Lecz mnie to nie rusza, bo we mnie jest dusza
I gdy patrzę na każdego z nich to widzę zero,
Aż chce się krzyknąć: Śmierć frajerom!

Gdy mówią już czas, ja nie umieram...
Niech mówią już czas, ja nie umieram...